

SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA

NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

SOLIDARNOŚĆ z Ukrainą

SOLIDARNI Z WALCZĄCĄ UKRAINĄ

Zarząd Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” potępia wielkomocarstwową politykę Władimira Putina i bandycki atak wojsk rosyjskich na niepodległą Ukrainę.

Żądamy od państw wolnego świata podjęcia najdalej idących kroków, które zmuszą Rosję do zakończenia agresji i wycofania swych wojsk z terytorium Ukrainy. Oczekujemy wprowadzenia wszelkich możliwych sankcji ekonomicznych wobec Rosji i jej przywódców. Domagamy się wsparcia dla walczącej Ukrainy poprzez pomoc polityczną, militarną, gospodarczą i humanitarną.

Wyrażamy naszą solidarność z narodem ukraińskim, który zbrojnie walczy o wolność

swej ojczyzny, bezpieczeństwo i pokój dla światowej wspólnoty wolnych państw.

Domagamy się, aby czyny ludobójstwa dokonywane na obywatelach Ukrainy zostały zgłoszone do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze celem osądzenia i skazania autorów bezprecedensowej napaści na niepodległą Ukrainę.

Słowa naszej sympatii i wsparcia kierujemy także do Ukraińców mieszkających i pracujących w Polsce, w tym także do ukraińskich członków NSZZ „Solidarność”.

Niech żyje wolna, niepodległa Ukraina!

Stanowisko Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” z 28 lutego 2022 roku

POMAGAMY UCHODŹCOM

W związku z rosnącymi potrzebami coraz liczniejszej rzeszy wojennych uchodźców z Ukrainy – odpowiadając na apel Prezydium Komisji Krajowej oraz głosy zakładowych organizacji związkowych – Region Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” rozpoczyna akcję bezpośredniej zbiórki pomocy dla uchodźców, przeznaczoną głównie dla ponad trzystu osób, przede wszystkim kobiet i małych dzieci, przebywających w związkowych ośrodkach w Spale i Jarnołtówku.

Potrzeba tam przede wszystkim:

- środków czystości, higieny osobistej i kosmetyków,
- pampersów,
- bielizny damskiej i dziecięcej oraz ubrań, przede wszystkim majtek, skarpet – tylko nowe,
- kapci i kłapek,
- chemii gospodarczej,
- kredki, długopisów, zeszytów i bloków,
- latarek,
- zabawek.

Powyższe dary prosimy przekazywać do biur podbeskidzkiej „Solidarności” w Bielsku-Białej (tel. 33 812 67 90), Cieszynie (609 436 566), Oświęcimiu (506 194 984), Skoczowie (609 436 566) i Żywcu (603 769 965) – bezpośrednio lub poprzez zakładowe organizacje związkowe w godzinach pracy poszczególnych biur lub po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu.

Środki pieniężne prosimy przekazywać bezpośrednio na specjalne konto, utworzone przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”: 05 1020 1811 0000 0902 0138 8693 z dopiskiem „Solidarność z Ukrainą”.

Bądźmy solidarni z potrzebującymi, z tymi, którzy cierpią z powodu rosyjskiej agresji, i tymi, którzy walczą o niepodległość Ukrainy i o wolność całej Europy.



W BIELSKICH PLACÓWKACH KULTURY

PROTEST TRWA

Od wielu tygodni „Solidarność”, działająca w bielskich placówkach kultury: Teatrze Polskim, Teatrze Lalek Baniałuka i Książnicy Beskidzkiej, walczy o podwyżki płac dla pracowników. Negocjacje były prowadzone oddzielnie dla każdej z tych instytucji, ale w każdym przypadku zakończyły się fiaskiem – podpisaniem protokołów rozbieżności.

W połowie lutego związkowcy postanowili połączyć swe siły i powołali wspólny sztab protestacyjno-strajkowy, w którego skład weszli przewodniczący Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” wszystkich trzech placówek oraz przedstawiciele Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”. Na budynkach wszystkich trzech instytucji lub w ich bezpośrednim sąsiedztwie pojawiły się transparenty, informujące o rozpoczętej akcji protestacyjnej. Później w każdej z tych placówek odbyły się rozmowy związkowców z pracodawcami. Padły pewne wstępne propozycje, które są obecnie analizowane przez związkowców. Na pewno sprawa podwyżek – a dokładnie przesunięcie w budżecie Miasta, by zapewnić środki na zwiększenie płac – będzie rozpatrywana na najbliższej sesji Rady Miejskiej Bielska-Białej.



– Wszystkie te placówki podlegają gminie Bielsko-Biała, więc to w budżecie Miasta muszą się znaleźć środki na realizację słusznych żądań związkowców. Już najwyższy czas rozwiązać ten problem, bo sytuacja jest bardzo napięta. Płace w tych placówkach są katastrofalnie niskie, najczęściej oscylujące w pobliżu płacy minimalnej – mówi wiceprzewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności” Andrzej Madyda, który wszedł w skład wspomnianego sztabu protestacyjno-strajkowego.

Dodajmy jeszcze, że spór płacowy odżył także w kolejnej miejskiej placówce – Bielsko-Bialskim Ośrodku Sportu i Rekreacji. W połowie marca podpisano tam protokół rozbieżności, a budynki obiektów należących do BBOSiR zostały oflagowane.



W ŻYWCU WALCZĄ O PODWYŻKI PŁAC

PIKIETA PRZED HUTCHINSONEM

Pod koniec lutego przed zakładami Hutchinson w Żywcu odbyła się pikiet protestacyjna zorganizowana przez zakładowe organizacje NSZZ „Solidarność”, działające w Hutchinson 1 i Hutchinson 2. Kilkaset osób poparło w ten sposób spór zbiorowy o wzrost płac.

– W obu zakładach domagamy się podwyżek w wysokości 3,70 zł do stawki godzinowej. Z kolei propozycje pracodawcy są tak skromne i do tego rozłożone w czasie, że pracownicy w żaden sposób nie mogą się na nie zgodzić. Podpisaliśmy protokoły rozbieżności, oflagowaliśmy zakłady i zorganizowaliśmy manifestację, by pokazać pracodawcom, jakie są oczekiwania i nastroje wśród ludzi – poinformował w komunikacie Krzysztof Gaj, przewodniczący Komisji

Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Hutchinson Żywiec 2.

W pikiecie wzięło udział kilkaset osób – obok pracowników obu zakładów Hutchinsona z Żywca byli tam związkowcy z innych organizacji zakładowych „Solidarności” z terenu Podbeskidzia, a także mocna reprezentacja „Solidarności” z zakładu Hutchinson w Łodzi.

Na początku marca odbyły się mediacje w zakładzie Hutchinson Żywiec 1. Niestety, nie przyniosły one oczekiwanych przez załogę efektów. Teraz związkowcy przygotowują się do podjęcia dalszych kroków w walce o godziwe płace. Z kolei związkowcy z Hutchinson Żywiec 2 wciąż czekają na rozpoczęcie mediacji. Jedno jest pewne: atmosfera w obu zakładach jest coraz bardziej napięta.



Hutchinson 1 i 2 w Żywcu produkuje przewody układów paliwowych, systemów chłodzenia i innych przewodów tzw. transferu płynów dla przemysłu motoryzacyjnego. W obydwóch zakładach pracuje blisko 2700 pracowników. Uzwiązkowienie w Hutchinson 1 wynosi ponad 550 członków, w Hutchinson 2 ponad 300 osób.